

Podjęto kolejne uchwały

Rada Państwa postanowiła podjąć inicjatywę ustawodawczą w sprawie projektu ustawy o państwowej inspekcji pracy.

W celu przyspieszenia prac nad projektem ustawy o radach narodowych powołano zespół do opracowania projektu tej ustawy pod przewodnictwem Kazimierza Secomskiego, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa.

Rada Państwa ratyfikowała: — umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych;

— umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Etiopią o współpracy kulturalnej.

W wykonaniu delegacji zawartych w ustawie z dnia 8 października 1980 r. o Najwyższej Izbie Kontroli Rada Państwa podjęła uchwały w sprawach:

- nadania statutu Najwyższej Izby Kontroli;
- trybu przeprowadzania czynności kontrolnych przez NIK oraz zasad realizacji wyników kontroli;
- zasad i trybu współdziałania NIK z radami narodowymi;
- ustalenia stanu etatów NIK;

— szczegółowych praw i obowiązków oraz wymaganych kwalifikacji pracowników NIK;

— zasad wynagradzania pracowników NIK;

— trybu powoływania i sposobu działania komisji dyscyplinarnych w NIK.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany dnia 12 bm. wybór członka zagranicznego Polskiej Akademii Nauk — obywatela kanadyjskiego dr h. c. Uniwersytetu w Gandawie — **David Shugara** — profesora nadzwyczajnego w Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN.

Rada Państwa uwzględniła prośby 38 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

W sobotę 20 bm. pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej

W sobotę 20 bm. w gmachu KC PZPR w Warszawie odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej.

Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad założeniami programowo-organizacyjnymi IX Zjazdu PZPR, powołanie organów Komisji i przyjęcie harmonogramu jej pracy.

Pomniki pamięci w Gdyni i Szczecinie

Podniosłe momenty jednoczące naród

W Gdyni i w Szczecinie odbyły się 17 bm. uroczystości związane z obchodami 10 rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Głównym ich akcentem było: w Gdyni — odsłonięcie tablicy pamiątkowej w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej, o czym informowaliśmy wczoraj oraz położenie kamienia węgielnego pod pomnik Ofiar Grudnia 1970, a w Szczecinie — odsłonięcie tablicy pamiątkowej pod bramą główną Stoczni im. Adolfa Warskiego.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Gdyni uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Ofiar Grudnia 1970 r. Obok zgromadzonych mieszkańców Trójmiasta i delegacji z różnych rejonów kraju, w uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Mieczysław Jagielski**, gospodarz ziemie gdańskiej z zastępcą członka Biura Politycznego, I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku — **Tadeuszem Fiszbachem**, sekretarzem KC PZPR — **Jerzy Wojtecki**, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z **Lechem Wałęsą** oraz duchowieństwo.

Rozpoczynają się uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik, który stanie w tym miejscu za rok, dla uczczenia pamięci ofiar Grudnia 1970 r.

Nastroj skupienia i powagi pogłębia płynąca z głośników muzyka poważna, oraz pieśni w wykonaniu połączonych chorów Trójmiasta.

Godz. 17.00. Rozlega się bicie dzwonów w gdynskich kościołach. W miejscu, gdzie stanie w przyszłości pomnik, spływa z masztu czarny sztandar żałobny. Stoczniojcy w hełmach wciągają na maszt biało-czerwona flagę.

Rozbrzmiewa hymn narodowy.

Premiera w Teatrze STU

„Donkichoteria” — sprawy nurtujące Polaków

W pamięci widzów teatralnych utrwaliły się mocno reagujące spontanicznie na wydarzenia czasu spektakle **TEATRU STU** „Spadanie” i „Sennik polski”. Premiera „Spadania” odbyła się w grudniu 1970 roku. W rok później na spotkaniach łódzkich STU prezentował „Sennik polski”.

„Donkichoteria”, której premiera odbędzie się 18 grudnia br., jest świadomą kontynuacją tamtych przedstawień tak w sferze poetyki, jak głównych wątków myślowych. Ci sami są również główni autorzy przedstawienia: inscenizator i reżyser **Krzysztof Jasiński**, autor opracowania tekstu **Edward Chudziński**, autor muzyki **Krzysztof Szwałgier**.

W postaci polskiej Don Kichota i Sancho Pansy wcielią się dobrze znani, czołowi aktorzy tej sceny **Franciszek Mula** i **Włodzimirz Jasiński**. Dulcyneę zagra **Aleksandra Kisielewska**, zaś bardzo znaczącą w spektaklu postać pana Cogito **Krzysztof Sta-**

chowski. Autorka scenografii jest **Katarzyna Żygulska**.

Spektakl o sprawach nurtujących Polaków, zwłaszcza polską inteligencję, spotka się zapewne z żywą reakcją widowni. Po przerwie świątecznej spektakle dla publiczności odbywać będą się od Nowego Roku.

DLA STAREGO KRAKOWA

Ośrodek Sportowo-Turystyczny „Korona” w Krakowie — 4.286 zł, **Spółeczna Komisja Pojedyncza nr 8 w Krakowie** — 630 zł, **Spółdzielnia Inwalidów „Bojownik” w Zdunskiej Woli** — 3 tys. zł, **Szkoła Podstawowa nr 3 w Pultusku** — 200 zł, **Pracownicy Cementowni w Nowej Hucie** — 6.405 zł, **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Katowicach** — 10 tys. zł, **Gdańska Przewozowo-Spedycyjna Spółdzielnia Pracy w Gdańsku** — 3 tys. zł, **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szprotawie** — 550 tys. zł, **Spółdzielnia Pracy Huta Szkła „Mira” w Chelmie** — 1.000 zł, **Chór Męski Politechniki Poznańskiej** — 5.220 zł, **Ewa Twardowska z Torunia** — 120 zł, **Grzegorz Wielonek z Trzebinia** — 100 zł, **Tadeusz Polak z Opola** — 100 zł, **A. Grzegorzczak z Krakowa** — 200 zł, **Maciej Sędzimir Klimaszewski z Warszawy** — 784 zł, **Antonina Czekay-Szadkowska z Warszawy** — 150 zł. (es)

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPÓLUDNIOWE Nr 273 (10828)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 18 grudnia 1980 r.



Na murze Stoczni Szczecińskiej odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą tragicznie poległym w Grudniu 1970 r. Na zdjęciu: delegacja górników MKR NSZZ „Solidarność” z Jastrzębia przed tablicą pamiątkową. CAF — Undro

WŁOSKA Partia Komunistyczna zadeklarowała oficjalnie gotowość przejścia rządów we Włoszech.

W **HAWAŃSKIM** Pałacu Kongresowym rozpoczął się wczoraj II Zjazd Komunistycznej Partii Kuby; delegacji polskiej przewodniczy **E. Wojtaszek**.

WCZORAJ Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przepro-

ZE SWIADZĄ

wadziły na pustyni Nevada podziemną próbę nuklearną.

W **GHANIE** odkryto nowe złoża złota; eksploatacja rozpocznie się w przyszłym roku, do tej pory Ghana wydobywa rocznie kilkadziesiąt ton tego kruszcu.

KONSORCJUM banków zachodnich udzieliło Węgrom kredytu w wysokości 300 mln dolarów.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatok niżowej. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami w nocy i rano, miejscami mgły i zamglenia. W ciągu dnia niewielkie opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr pd.-zach. i zach. 3-6 m/sek. Temp. maks. dnim od 0 do plus 4, min. noca minus 2-5 st. C. Uwaga, drogi śliskie. (w)

Wraz z wprowadzeniem reformy gospodarczej nie znikną wszystkie trudności

W Warszawie odbyło się 17 bm. kolejne posiedzenie komisji ds. reformy gospodarczej, któremu przewodniczył premier **Józef Pińkowski**.

A oto niektóre sformułowania prezentowanych tez.

Lata które nadchodzą wymagają zasadniczego wzrostu społecznej efektywności gospodarowania. Obecny system funkcjonowania gospodarki nie jest w stanie sprostać tym wymaganiom, nie stwarza bowiem odpowiednich impulsów i możliwości działania dla organizacji gospodarczych, jednostek terenowych i innych zespołów ludzkich. Konieczna jest kompleksowa reforma gospodarcza, która — w powiązaniu z przemianami w systemie politycznym zapowiedzianymi przez VI Plenum KC PZPR — ukształtuje nowe jakościowo warunki życia społeczno-gospodarczego, niezbędne dla przezwyciężenia kryzysu i wprowadzenia na trwałe naszego kraju na drogę postępu społeczno-ekonomicznego.

Podjęcie programu reformy gospodarczej — zastrzegają autorzy dokumentu — nie powinno jednak stwarzać iluzji, że wraz z jej wprowadzeniem znikną natychmiast wszystkie trudności.

W wyniku reformy powinna nastąpić zmiana układu stosunków między centralnymi organami władzy i administracji państwowej z jednej strony, a przedsiębiorstwami i ich załogami oraz terenowymi organami władzy i administracji — z drugiej.

Tezy prezentują następnie szczegółowo struktury ustrojowo-organizacyjne, problemy centralnego kierowania gospodarką oraz przedsiębiorstwa i jego samorządu, ekonomiczne

warunki reformy i etapy jej realizacji. Po opracowaniu generalnych założeń reformy, poddane one zostaną na początku przyszłego roku szerokiej dyskusji społecznej, a następnie przedłożone — w formie projektu programu reformy — pod obrady IX Zjazdu PZPR i Sejmu PRL.

Tezy w sprawie podstawowych kierunków reformy gospodarczej spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem członków komisji.

W dyskusji zgłoszono jednakże wiele krytycznych uwag, których intencją było dalsze doskonalenie założeń reformy. Dotyczyły one między innymi potrzeby bardziej wyraźnego określenia funkcji centralnych organów państwowych i roli partii w kierowaniu gospodarką. Sprzyżowania wymaga też pozycja samorządu w przedsiębiorstwie.

Dyskusję podsumował premier **J. Pińkowski**, stwierdził on że tezy są na tyle dojrzałym dokumentem iż po ostatecznej redakcji mogą być przedstawione społeczeństwu do konsultacji i akceptacji.

Pomyślny test promu kosmicznego

We wtorek na przylądku Cavanaugh w hali montażowej przeprowadzono pomyślnie 46-minutowy zalogowy test pozorowanego lotu promu kosmicznego „Columbia”. Na cztery miesiące przed planowym wystartowaniem tego pojazdu, za sterami zasiadli: dowódca **John Young** i pilot **Robert Crippen**. Prom ma być najpóźniej do 29 bm. odholowany z hali montażowej na platformę startową. Orientacyjną datę startu ustalono na 14 marca 1981 r.

Wyroki w procesie pracowników „Hortexu”

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces o nadużycia w przedsiębiorstwie „Hortex”.

Część oskarżonych sąd uznał winnymi pozostałych zarzucanych im czynów, a część uniewinnił. B. agent cocktail-baru „Hortex” w Warszawie **Franciszek Kasperczyk** skazany został na łączną karę 4 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny, m. in. za fałszowanie dokumentacji oraz wręczenie łapówek. Drugi agent **Eugeniusz Wirkowski** skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny m. in. też za wręczenie łapówek. Za przyjęcie 1,2 mln zł łapówek b. dyrektor kombinatu „Hortex” w Górze Kalwarii **Marian Lis** został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności, 500 tys. zł grzywny oraz konfiskatę części mienia.



W Fabryce Porcelany w Holohazie na Węgrzech, istniejącej oficjalnie od 1831 r. wyrabia się porcelane stołowe a także takie jak na zdjęciu stylowe figurki. CAF — MTI

Zamknąć czy modernizować? — oto jest pytanie?

Huta dała Skawinie życie a teraz ją dobija

Ostateczna decyzja dojrzeje...

— Toksyczne działanie fluoru jest niewątpliwie. Fluor zagraża mechanizmom obronnym organizmu, który pracuje jakby „na wylądowanych akumulatorach”. Powoduje fluorozę kostną (nieokreślone bóle reumatyczne, uszywnienie, trudności w skrętach głowy), zaburzenia w strukturze kości (czyżby jakby przeżarte przez mole?). Komisja Nauk Medycznych PAN jeszcze w latach 60-ych stwierdziła uszkodzenie szaty roślinnej w strefie działania Huty Aluminium, nawet w zasięgu 6-8 km. W 1968 roku w 8 zagrodach, w 1970 — w 31 zagrodach zabito bydło z powodu fluorozy. Zanikły owady. U wielu rencistów Huty stwierdzono objawy fluorozy. Fluor atakuje z różnych stron: przez wdychanie, wodę, pożywienie. (doc. **Jan Markiewicz**).

Kraków — a w Krakowie Skawina — mają „przywilej” pierwszeństwa w liczbie chorób

zawodowych, stwierdzanych co roku. W kraju wskaźnik wynosi 62, w Krakowie 93 przypadki na 100 tys. mieszkańców. Rokrocznie ok. 50 pracowników Huty Aluminium przechodzi na rentę inwalidzką z powodu choroby zawodowej. (dr **M. Sterecki**).

— Skawinska Huta raczy nas rocznie ok. 1711 tonami fluoru. Nie ma żadnej oczyszczalni. (inż. **Antoni Bik**).

— Czas ujawnić demagogię, która chce nas znów naciągnąć na tzw. dobro kraju, na stare slogany o nadrzędności celów produkcyjnych. Społeczeństwo ma prawo i obowiązek upomnieć się o to narodowe sanktuarium, jakim jest Kraków. Bez sensem jest renowacja Krakowa bez ochrony środowiska. Przeciż w kierunku Skawiny ma się rozwijać miasto. (S. **Maciejowski**).

J. Joźwik — dyrektor Huty: Przyjechał tu z Huty cały autobus. Sądził, że to spot-

kanie pomoże nam rozwiązać problem jej przyszłości. Została ona wybudowana w 1954 roku. Pracowaliśmy w przekonaniu, że robimy rzecz ważną dla kraju. Gdy w latach 70-ych dowiedzieliśmy się o szkodliwość fluoru, zlecieliśmy badania i rozpoczęliśmy starania o nowe urządzenia. Bez skutku. Czy pan truje? — pytali mnie dziennikarze. Tak — odpowiadałem. Pan się do tego przyznaje? Tak, to mi pomaga w staraniach.

Czy kraj stać na likwidację Huty? I tak jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie pod względem produkcji aluminium. Szwajcari, która także dba o środowisko naturalne, produkuje 4 razy więcej aluminium niż my. Produkujemy w kraju 100 tys. ton aluminium a 140-tys. ton musimy importować, po 2 tys. dol. za tonę. Decyzja ministra Szalajdy o modernizacji (Dokończenie na str. 3)

notatki
FILMOWE

„ROCKY II”

Nie wierzę filmom będącym „dalszym ciągiem” tytułu i tematu już istniejącego. Jest w nich bowiem niezbyt czysta intencja przelicznienia się do oczu widzowi w cieniu sukcesu części pierwszej. Względy kasowe są tu zawsze wartościami naczelnymi. Dlatego też rzadko kiedy znaleźć można w takich filmach jakąkolwiek oryginalną myśl i rzadko kiedy potrafią takie filmy zdystansować artystycznie swego poprzednika. Szlachetnym wyjątkiem wśród najbardziej kasowych utworów był bodaj tylko „Ojciec Chrzestny”, którego część druga była propozycją jeśli nie lepszą artystycznie, to w każdym razie całkowicie odmienną gatunkowo i stylistycznie niż sławniejszy od niej „Ojciec Chrzestny” część pierwsza.

Specyficznym wyjątkiem jest także „Rocky II”. Ale sytuacja jest tu odwrotna. Siłą tego drugiego filmu jest konsekwencja z jaką demonstruje na ekranie swoją bezwzględność do części pierwszej. „Rocky II” nie chce być w żadnym punkcie lepszy, czy choćby inny od znanego sprzed trzech lat artystycznego i kasowego sukcesu Johna Avildsena („Oscar” dla najlepszego filmu roku i „Oscar” dla najlepszego reżysera). I choć tutaj zmienił się właśnie reżyser — bo oto sam Sylvester Stallone — twórca i odtwórca roli Rocky'ego stanął za kamerą, to przecież pietyzm, z jakim kontynuuje on w nowym filmie wszystkie założenia filmu pierwszego, musi zastanawiać. Bo ta kontynuacja dotyczy przede wszystkim postaci. Wyraźna sympatia, liryzm, ale także dbałość o barwę i wyrazistość tych postaci każą podejrzewać, że właśnie tu tkwi źródło autorskiej fascynacji młodego aktora. W gruncie rzeczy nie powinno to dziwić „Rocky” był przecież scenariuszem w dużym stopniu autobiograficznym. Dopomógł mało znanemu i podrzędnemu aktorowi w blaskawiczej karierze „z dnia na dzień”. Nie więc dziwnego, że sentyment pozostał. Jedynym wyjściem poza wcześniejsze doświadczenia jest stopień emocjonalny całej opowieści. Albo raczej swoista „huśtawka emocjonalna” zawarta w fabule. Historia niespodziewanego gwiazdora bokserkiego, który z przyczyn zdrowotnych i rodzinnych odmawia dalszej walki jest właściwie sentymentalną bajką o rodzinie i o prawie ożwiaka do prywatnego życia. Ale przecież cała fabuła przegotowana jest i dozowana emocjonalnie w ten sposób, że i tak widzowie czekają na powrót bohatera na ring. I tu siła sentymentu w części rodzinnej jest wprost proporcjonalna do siły brutalności w części bokserkiej. Dramaturgicznie jest to bezbłędne. Ze względu jednak na bajkowy w gruncie rzeczy wymiar opowieści — jest to przesada. Nie jest natomiast przesadą ładny rysunek znanych już z pierwszego filmu postaci. Tytułowemu Sylwestrowi Stallone sekundują wiernie: Talia Shire jako Adrian, Burt Young jako jej brat i wielu wielu innych. Na pewno film warto zobaczyć. Choć przecież, w sumie, co nas obchodzi w dzisiejszych, prawdziwie ciekawych czasach historia jakiegoś nawet najbardziej sympatycznego boksera?

MARIA MALATYŃSKA

Pomniki pamięci
w Gdyni i Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

sprzed 900 lat, arcybiskup Krakowa wskazał na uderzającą podobieństwo znaczenia owej śmierci dla polskich losów do tego, co jest nauką dla nas, wypływającą z dramatu, jaki rozegrał się tam, na Wybrzeżu, przed dziesięć laty — tak, jak śmierć biskupa krakowskiego mogła stać się zaczynem podziału społeczeństwa polskiego, a przecież w efekcie przyczyniła się do jego jedności, tak i ofiara grudnia 1970 roku, powinna służyć umocnieniu tej jedności narodu polskiego.

*

Plac przed bramą Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warszawskiego. Na długo przed godziną 16.00 wypełnia się on mieszkańcami Szczecina, przedstawicielami z całego województwa, młodzieżą. Przewijają delegacje NSZZ „Solidarność” z sąsiednich województw.

Przedstawiciele władz reprezentują: wicepremier Stanisław Mach i kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR — Janusz Brych, i sekretarz KW PZPR — Kazimierz Cyprianik.

Obecni są przedstawiciele diecezji szczecińsko-kamieńskiej z biskupem Kazimierzem Majdańskim.

Rozlega się hymn narodowy. Głos zabiera przewodniczący Miedzynakładowej Komisji Robotniczej w Szczecinie — Marian Jurczyk. Nawiązuje on do tragicznych wydarzeń sprzed 10 lat, przypomina okoliczności i uwarunkowania społeczne, które doprowadziły do wystąpienia robotników polskiego Wybrzeża w grudniu 1970 roku w rozpaczliwym protestie.

Głos zabiera następnie wojewoda szczeciński — Tadeusz Waluszkiewicz, podkreślając, że hołd poległym szczecinianom, umacniać powinien wszystkich w zgodnym postanowieniu, aby już nigdy nie powtórzyły się tragiczne grudniowe dni 1970 roku.

Następuje odsłonięcie tablicy. Widnieje na niej napis „Pamięci poległych w Grudniu 1970 w imię solidarności klasy robotniczej”. Pod tablicą — płytą granitową z wrytym krzyżem i słowami: „O nie skończona dziejów jeszcze praca, nie przepalony jeszcze

głęb sumieniem...! Norwid”.

Aktu poświęcenia dokonuje biskup diecezji szczecińsko-kamieńskiej Kazimierz Majdański.

W niebo strzela czerwona rakietka. Włączają się syreny Stoczni im. Warszawskiego oraz znajdujących się w szczecińskim porcie statków. W całym mieście przez minutę panuje cisza...

Przy dźwiękach marsza żałobnego złożone zostały przed tablicą wieńce i kwiaty.

Rozpoczyna się liturgiczna część uroczystości — msza żałobna. Odczytany został telegram od Papieża Jana Pawła II. Głosi on: „Odpowiadając na szczególną prośbę biskupa szczecińsko-kamieńskiego łączę się z wszystkimi uczestnikami dzisiejszej uroczystości w Szczecinie, która nawiązując do tragicznych wydarzeń sprzed lat dziesięć służy wspomnieniu zmarłych, a zarazem umocnieniu żyjących”.

Dziękując Bogu za to, że tegoroczne wydarzenia na Wybrzeżu miały przebieg całkowicie inny, proszę go, aby moim Rodakom dał wszystkie siły potrzebne do budowania w pokoju i wzajemnym poszanowaniu wspólnej dobra umiłowanej Ojczyzny.

Nie przestając się modlić za Polskę i wszystkie jej sprawy, z serca błogosławię uczestnikom uroczystości i wszystkim Rodakom”.

Najważniejszy cel
— dobro młodzieży

Wczoraj w świetlicy ZBMAIP im. Szadkowskiego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Krakowskiego ZSMP. Przewodniczący ZK Jerzy Nykiel przedstawił obecną sytuację w ruchu młodzieżowym. Jest ona skomplikowana. Do niedawna w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wchodziły ZSMP, SZSP oraz ZHP. Obecnie studenci wystąpiłi z Federacji, najprawdopodobniej uczynia to samo harcerze. W środowisku większym reaktywano już działalność Związku Młodzieży Wielekiej Wzruszko to sprawia, że zagrożona jest w tej chwili jedność ruchu młodzieżowego.

Spotkanie w Urzędzie Miasta
Co Kraków może
mieć z nauki?

Na to spotkanie czekano długo, czekał zarówno krakowski świat nauki, wyczekiwały też władze miasta. W końcu do spotkania doszło w sali Portretowej Pałacu Wielopolskich w środę o godz. 12. Uczestniczył w nim m. in. z-ca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, rektor AGH — prof. Roman Ney, i sekretarz KK PZPR — Krystyna Dąbrowska, prezydent Józef Gajewicz, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Andrzej Kurz oraz przedstawiciele krakowskich wyższych uczelni, PAN, instytutów branżowych, ośrodków badawczo-rozwojowych.

Rozpoczyna prezydent Gajewicz stwierdzając, że duża jest lista problemów, których bez pomocy nauki nie da się owocnie rozwiązać. Można je z grubszą podzielić na pięć grup: a) wyczerpanie gospodarki żywnościowej, infrastruktura techniczna miasta, ochrona naturalnego środowiska, odnowa zabytkowych zespołów miasta i rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Jako pierwszy głos zabiera rektor Politechniki Krakowskiej prof. Bolesław Kordas. Efektów naszego spotkania nie można będzie zobaczyć jutro. Na jutro możemy zrobić jakąś ekspertyzę; musimy działać

mając przed sobą wieloletnią perspektywę. Powinniśmy stworzyć program badawczy, w którym pomieszcza się wszystkie problemy Krakowa, w których rozwiązaniu może pomóc nauka. Towarzystwa naukowe w Krakowie są bezdomne — zwrócił na to uwagę prof. Karol Estreicher. Towarzystwo Lekarskie nie może odzyskać swojego domu i musi się zbierać... „Pod Gruszką”. Musimy sobie zadać trzy podstawowe pytania: Czy nauka krakowska chce, może i potrafi pracować dla Krakowa — powiedział prof. Leszek Kalkowski z krakowskiego Instytutu Organizacji Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego „ORGBUD”. To, że krakowscy naukowcy chcą dla Krakowa pracować chyba nie ulega wątpliwości. Czy możemy, z tym jest trochę gorzej, na przeszkodzie stoi system finansowania, u mnie w instytucji 1 godzina kosztuje 113 złotych i ja to muszę zafakturować i kogoś tą kwotą obciążyć... Czy potrafimy? Nie znamy jeszcze wszystkich potrzeb. Ciągłe jeszcze poruszamy się w morzu ogólników, oczekujemy na konkretnie sformułowane problemy i zadania.

Jest głęboki rozdźwięk — gospodarka sobie, a nauka sobie. Jest szansa zmiany, ale nie dlatego, że jest akurat taka moda, tylko dlatego, że gospodarka wyczerpała już wszystkie możliwości funkcjonowania na dotychczasowych zasadach — stwierdził doc. Andrzej Kurz. Prof. Roman Ney stwierdził, że stoimy u progu korekty polityki naukowej. Gdyby bardziej poważnie podchodzono w minionym dziesięcioleciu do tego co mówią naukowcy nie byłoby obecnego kryzysu, albo jego rozmiary byłyby znacznie

Kronika wypadków

● W ciągu minionej doby w naszym mieście i województwie na drogach wydarzyły się 4 wypadki, w których śmierć poniosła 1 osoba, a 3 odniosły obrażenia ciała. Ponadto Służby Drogowe MO interweniowały w 8 drogowych kolizjach.

● Śmiertelny wypadek wydarzył się wczoraj na drodze w Kaszowie. Znalezione tu zwłoki Adama Kowala (zam. Kłaj 298), który — jak ustaliła MO — został potrącony przez samochód. Kierowca zbiegł samochodem. W toku wstępnych czynności dochodzeniowych MO zidentyfikowała samochód „fiat 125 n”, którym potrącona została ofiara.

Kolejne porozumienie

W pionie instytutów
naukowo-badawczych

Toczyły się w ostatnich dniach rozmowy pomiędzy Komisją Rządową pod przewodnictwem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusza Górskiego oraz Ogólnopolską Komisją Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność” — pion instytutów naukowo-badawczych pod przewodnictwem doc. Krzysztofa Gosiewskiego.

W trakcie rozmów rozpatrzone wnioski zgłoszone przez „Solidarność” oraz przedyskutowano problemy organizacji placówek zaplecza naukowo-badawczego, warunki ich działalności, system finansowania prac badawczych i współpracy naukowo-technicznej z zagranicą, uzgadnianie stanowisko w wielu sprawach. W większości punkty te parafowano.

„Znaleźliśmy się w takim punkcie, że musimy generalnie przebudować naukę dostosowując ją do potrzeb gospodarki”. Chodzi o wykorzystanie rodzimych surowców, prace dla potrzeb energetyki, wykorzystanie zakupionych licencji i technologii. Krakowska nauka stać na dopracowanie się rozwiązań modelowych w zakresie optymalnego rozwoju naszego miasta. Stać również chyba jest Kraków aby jeden z rewaloryzowanych budynków przeznaczony dla wszystkich krakowskich towarzystw naukowych.

— W Krakowie zachorowalność na choroby nowotworowe przewyższa średnią krajową. W Polsce na 100 000 ludzi notujemy 210 zachorowań, a w Krakowie 258. W roku 2000 ta liczba osiągnie wielkość 320 osób. To stwierdził doc. Jan Skolyszewski z krakowskiego Instytutu Onkologii. Teraz potrzebne są nie zebrania i dyskusje, ale rozsądne decyzje.

Wszyscy opuszczali wczoraj salę Portretową w przekonaniu, że nie jest to ostatnie spotkanie i że wcześniej czy później Kraków i jego mieszkańcy odczują to, że jest to faktycznie drugie pod względem wielkości środowisko naukowe. (jb)

„Trzy odwilże”
W „Jaszczurach”
o polskich przełomach

Bardzo interesująco zapowiadają się najbliższe dwa dni w Klubie „Pod Jaszczurami” przy Rynku Głównym. Odbędzie się tam, złożone z kilku imprez i dyskusji seminarium publicystyczne „TRZY ODWILŻE”, będące próbą odpowiedzi na następujące podstawowe pytania: — jakie mechanizmy społeczne i ekonomiczne towarzyszyły przełomom w Polsce w latach 1956, 70 i 80?

— dlaczego mieliśmy „trzy odwilże”, a nie jedną?

— co robić, by nie było czwartej?

W dyskusyjnych zmaganiach udział weźmie wielu naukowców, znanych publicystów i dziennikarzy, a także współtwórców gościnnego już konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. O szczegółach imprezy poinformujemy jutro w „Notatniku krakowskim”. (k)

Z sali koncertowej

W świątecznym nastroju

Taki teraz dziwny zapanował obyczaj, że na dwa blisko tygodnie w świąteczno-noworocznym okresie zamrze oficjalne życie muzyczne w Krakowie (ponoć i teatry idą w te ślady). Czyżby więc całe miasto miało zasiąść przed telewizorami?

Wczoraj w sali Arsenálu Capella Cracoviensis uraczyła nas za koncertem o świątecznym już niemal nastroju, nie tylko dlatego, że wraz z Madrygalistami wykonała bożonarodzeniową kantatę wielkiego Jana Sebastianiana „Uns ist ein Kind geboren” (BWV 142), ale że i pozostałe utwory Bacha i Haendla miały, rzecz można, „szlagierowy” charakter — łatwy i miły w słuchaniu, a równocześnie urozeczyści i radosny.

W pierwszej części wysłuchaliśmy dwu dzieł Haendla: Concerto grosso op. 3 nr 2 F-dur z przepięknym, elegijnym Largo, oraz Koncertu organowego op. 7 nr 4 d-moll, w którym, solistą był Maurycy Merunowicz grający na pozytywce. O ile pierwszy z utworów w zasadzie mógł w pełni usatysfakcjonować słuchaczy, o tyle w drugim nieco brakowało spójności partii organowej z orkiestralną, a w pięknym dźwięku wionolonec rozpoczynającego koncert organowy Adagio zdarzył się usterki intonacyjne.

Drugą część wieczoru wypełniły utwory J. S. Bacha. Obolista Jerzy Kotycza i skrzypek Mieczysław Szelezer wykonali wraz z Capella Concerti na obój i skrzypce d-moll (BWV 1060), I tu najefektowniej wypadła środ-

kowa wolna część, w której obaj soliści mogli w pełni przedstawić swe umiejętności. Przed kilkoma tygodniami chwaliłam Kotyczkę za koncert Haydna, wczorajsza jego gra potwierdziła słusność pochwał. Koncert zamknął Stanisław Galiński wspominając już kantata Bacha. Partie solowe śpiewali: Mariola Kowalczyk — mezzosopran, Marek Krzywoń — tenor i Władysław Dyląg — bas. Mariola Kowalczyk słuchałam zawsze z wielką przyjemnością i bacznie obserwuję jej rozwój artystyczny.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Z KRAJU

ZAKOŃCZONE zostało postępowanie legislacyjne, związane z przygotowaniem nowego rozporządzenia w sprawie organizacji studenckich; stworzone zostały tym samym podstawy prawne dla rejestracji i działalności nowych organizacji młodzieżowych w uczelniach wyższych.

PLENUM KW PZPR w Kielcach wypowiedziało się przeciwko rezygnacji Witolda Gadowskiego z funkcji I sekretarza KW. Wyrażając pełne zaufanie i poparcie, plenum powierzyło W. Gadowskiemu ponownie funkcję I sekretarza KW.

W SIEDZIBIE PEN-Clubu w Warszawie odbyło się 17 bm. uroczyste zebranie literackie,

poświęcone twórczości Czesława Miłosza, o którym mówili P. Hertz, A. Międzyrzecki, J. Zagórski.

W WIKLU 84 lat zmarł w Warszawie generał brygady Stanisław Tatar, uczestnik I i II wojny światowej, m. in. dowódca artylerii I Korpusu Polskiego.

NAGRODE im. Andrzeja Munka za najlepszy debiut filmowy 1979/1980 roku otrzymał Piotr Szulkin za film „Golem”.

PO 4 LATACH przerwy wznowił we Wrocławiu działalność estradową kabaret Jana Kaczmarka i Leszka Niedzielskiego — „Elita”. Program zatytułowany „Włodek potrafi” ma ogromne powodzenie wśród publiczności.

DOROCZNA nagrodę im. Wilhelma Macha, przyznawaną przez ZG ZLP za najlepszy debiut prozatorski otrzymał w br. Marek Słyk z Warszawy za książkę „W barszczu przygod”.

Sprostowanie

W poniedziałkowym numerze „Echa” ukazała się informacja o wynikach X turnieju recytatorskiego literatury romantycznej w Zakopanem.

Z winy autora notatki w informacji podano błędnie, że drugie miejsce wśród recytatorów zajął M. Strzeborz, a w rzeczywistości miejsce to zdobyła Maria Kuźmińska-Gil z Krośna.

S. t. p.

Tadeusz Manterys

BYŁY TAKSÓWKARZ

zmarł tragicznie w Krakowie dnia 11 grudnia 1980 r., w wieku 46 lat i został pochowany na cmentarzu w Mielkowie dnia 15 grudnia

— o czym zawiadomienia pozostały w głębokim bólu i żalobie

SYN

(Fragmety autentycznych pism, nadsyłanych do krakowskich sądów)

„Sąd kazał mi się wstawić, więc się wstawiłem jako świadek i doproszam się Wysockiego Sądu, aby więcej mi tego Sąd nie kazał...”

* „Oskarżony ustawicznie sprowadzał sobie do pokoju

Humor sądowy

kobiety w tzw. celach dwuznacznych”.

* „Spadkodawca pozostawił spadek, a to: mały domek jednorodzinny, motocykl i u-mielowanie oraz troje dzieci”.

* „Pozwany z powódka, w konkubinacie wprowadził żył dość długo, ale sporadycznie...”

Wybrał: J. P.

Za pośrednictwem dziennikarzy — społeczeństwu

Tym razem GUS obiecuje prawdę

Oprócz tego w ostatnich latach nie tylko ograniczono kontakty z dziennikarzami, ale często żądano od nich podpisywania specjalnych oświadczeń, że nie opublikują udostępnionych im przez GUS danych. Takie restrykcje wydają się zresztą być niczym wobec faktu, iż w roku 1977 ówczesny przewodniczący Komisji Planowania, Tadeusz Wrzaszczyk, ograniczył w dysponowaniu informacjami nawet samo kierownictwo GUS.

JAKIE ZATEM INFORMACJE przestały być tajne?

Przed wszystkim te, które stały się nimi z woli nadzwyczajnej komisji do określania zadań statystyki, powołanej na początku 1977 roku z inicjatywy prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania. W następstwie rocznik statystyczny stał się wówczas cieńszy o blisko jedną czwartą a wiele tematów badawczych „wypadło” też z miesięcznego „Biuletynu Statystycznego”. Ujawniono większość danych z zakresu handlu zagranicznego, plac, cen, kosztów utrzymania oraz zaopatrzenia rynku. Następnie w roku 1978 zarządono do tego np. ukrycie informacji

— Zadaniem i obowiązkiem GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO jest prawdziwe informowanie społeczeństwa. Tymczasem — co ujawnił dziennikarz prof. dr Wiesław Sadowski, nowy prezes GUS — inna była dawana „prawda statystyczna” premierowi, inna ministrom, inna społeczeństwu itd. Ludzie ci tkwili w swego rodzaju statystycznej próżni nie dającej możliwości podejmowania trafnych decyzji. Tym praktykom zobowiązuje się położyć kres prof. Sadowski.

o liczbie oddanych do użytku mieszkań i izb, albowiem statystyka mówiła o regresie i była niewygodna. W oficjalnych statystykach pozostała tylko powierzchnia. Inne zaś informacje zamknięto w kasach pancernych.

W tej sytuacji — według opinii prof. Sadowskiego — lista tematów do najpilniejszego ujawnienia obejmuje: przeciętne płace w poszczególnych działkach gospodarki, wskaźnik kosztów utrzymania w rozbięciu na różne typy rodzin, warunki bytowe ludności, wypadki przy pracy, wypadki drogowe, nakłady na bhp, dane dotyczące alkoholizmu, wielkość udzielanych kredytów, szczegółowa statystyka wytwarzania i podziału dochodu narodowego, jakość i efektywność produkcji. Kolejna grupa informacji do od-

tajnienia to zagadnienia z gospodarki żywnościowej oraz handlu zagranicznego.

Wiele tego typu informacji już ukazuje się w najnowszych numerach „Biuletynu Statystycznego”. Znajdą się też one w rocznikach statystycznych wydanych w roku przyszłym. Liczne tematy powróciły także już do kwartalnej informacji statystycznej dla posłów.

DRUGI WATEK przewijający się w czasie spotkania dziennikarzy z prof. Sadowskim, to sprawa nierzetelnych czy wręcz fałszywych informacji publikowanych wcześniej przez GUS. Fałszerstwo rozpoczęło się już na szczeblu przedsiębiorstw i instytucji. Zawyżano wyniki gospodarcze w pogoni za planem i premiami. Chociaż — jak twierdził prof. Sadowski — na pewno nie było to zjawisko powszechne, zrodziła się w ten sposób opinia o całkowitej niewiarygodności materiałów GUS. A przecież większość tych oszustw miało bardzo krótkie nogi: wyszły na jaw już przy tworzeniu bilansów na szczeblu przedsiębiorstw i ministerstw. Wszymiśkami takimi przypadkami zajmuje się NIK i prokuratura.

Trzeci rozdział nieścisłości informacji GUS wynikał z nieprawidłowości w sprawozdaniach niektórych resortów. I tak np. według aktualnych danych GUS w latach 1976-79 oddano do użytku wyłącznie „na papierze” 678 budynków z 33 tysiącami mieszkań. Jak do tego doszło? Otóż decyzją prezesa Rady Ministrów zaliczono na poczet lat poprzednich mieszkania przekazywane użytkownikom nawet do 31 marca roku następnego. Ponadto we wrześniu 1979 roku, za zgodą wicepremiera Kazimierza Secomskiego, zostało podpisane porozumienie pomiędzy ministrem budownictwa i prezesem zarządu CZSBM dotyczące oddawania budynków będących w trakcie realizacji do wykończenia przez zakłady pracy. Porozumienie to ustalało, że terminem zaliczenia budynków

jako gotowych jest data ich przekazania zakładom pracy. Zasadą ta była, notabene, sprzeczna z postanowieniami uchwały nr 122 Rady Ministrów w sprawie przyjmowania budynków do eksploatacji. Skutek jest taki, że wiele z tych nie zamieszkałych do dziś mieszkań figuruje w wynikach resortu budownictwa za rok 1979. Ale, co należy zapisać na plus GUS-owi, odmówił on uwzględnienia tych budynków w swoich statystykach.

ZAMIERZENIA NOWEGO KIEROWNICTWA GUS nie kończą się tylko na odtajnieniu i prostowaniu nieścisłych danych. Zamierza się znacznie rozszerzyć badania — szczególnie w zakresie statystyki społecznej. Chodzi m. in. o dostępność opieki zdrowotnej, szkół, przedszkoli, żłobków, ustalenie liczby osób nie posiadających własnych mieszkań, czasu oczekiwania na mieszkanie. W dziedzinie statystyki gospodarczej także pojawiają się nowe tematy, takie jak np. efektywność przedsiębiorstw.

Oczywiście na efekty tych prac — w postaci tabel w roczniku — trzeba będzie poczekać do roku 1982, a nawet w niektórych przypadkach do roku 1983. Po prostu, z dniem 1 stycznia 1981 GUS nie jest jeszcze w stanie rozpocząć wszystkich zamierzonych badań, przygotowanie niektórych musi bowiem pochłonąć kilka miesięcy.

Czy nowe inicjatywy prof. Sadowskiego i jego aparatu, automatycznie rozwiązały problem wiarygodności i publikacji statystycznych?

Z tym pytaniem wychodził dziennikarz z siedziby GUS, zanurzając się w polską rzeczywistość.

PIOTR CEGIELSKI

W Szaflarach

Nart więcej ale eksport mniejszy

2 beznieżne zimy amerykańskie zniszczyły dobrą passę światowego przemysłu, sprzętu sportowego na zimę. USA i Kanada, kraje, które dotychczas importowały średnio 3,5 mln par nart rocznie z Europy, w tym roku praktycznie zrezygnowały z zakupów.

NASZA FABRYKA NART W SZAFLARACH musiała zmienić gruntownie eksportowy front. W tym roku na eksport sprzedano 50 tys. par nart do krajów socjalistycznych i 10 tys. par nart do kapitalistycznych.

Jest to w sumie mniej niż w latach ubiegłych, ale wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie więcej nowych nart na polskim rynku. Fabryka zapowiada, że planowana ilość 220 tys. par nart zostanie osiągnięta bez większych kłopotów.

W ciągu ostatniego roku Fabryka w Szaflarach, zwróciła specjalną uwagę na ograniczenie importu niektórych półfabrykatów ze strefy dolarowej. Dzięki pomocy takich dostawców jak Fabryka Farb i Lakierów w Debicy, udało się ograniczyć wydatki dolarowe o 200 tysięcy.

Ciągle jednak w każdej nartce epoksydowej wartość wkładu dewizowego wynosi prawie 8 dolarów. Odbiorcy instytucji i ośrodki badawczo-rozwojowe prowadzą obecnie próby nowych polskich lakierów bezbarwnych, klejów i wkładzin.

Spokojny rytm pracy fabryki to m. in. zasługa dobrej współpracy między organizacjami związkowymi i dyrekcją. W fabryce Nart w Szaflarach 80 procent zarobki należy do NSZZ „Solidarność”, a reszta do związku branżowego. Oba związki współpracują ze sobą zgodnie. Obecnie oczekują projektu nowego układu zbiorowego, który Zjednoczenie „Polsport” ma przysłać celem otrzymania wypowiedzi załogi w tej sprawie. (al)

Współpraca w RWPG

Chemia a pamięć

Serie wspólnych badań nad funkcjami mózgu ludzkiego zaplanowali specjaliści z krajów członkowskich RWPG. 40 instytutów bada kluczowe problemy współczesnej neurofizjologii.

Jeden z tematów, nad którymi pracują uczeni z bratnich krajów brzmi: „Chemia a pamięć”. Jest to temat z dużą perspektywą, gdyż ujawnienie chemicznych procesów pamięci człowieka może w przyszłości przyczynić się do znacznego wzbogacenia jej „pojemności”.

Zamknąć czy modernizować? — oto jest pytanie?

Huta dała Skawinie życie a teraz ją, dobija

(Dokończenie ze str. 1)

jest niezbędna, konieczna. Mamy 2,5 tys. ludzi, są dumni, że pracują w pierwszej polskiej hucie aluminium. Są świetnymi specjalistami w produkcji aluminium, ale niczego innego nie umieją robić. Nie puszczą załogi samej. Modernizacja będzie gruntowna...

- Wciąż już jest decyzja — głos z sali.
- Mam polecenie przygotowania modernizacji.
- He to będzie kosztowało?
- 7,5 miliarda.
- A ile pan już dostał?
- 15 milionów. Ktoś z boku: „uspokajające kieszonkowe”.

Grad pytań. Warto w starych murach montować takie drogie urządzenia? To potrwa lata! A co w tym czasie? Niech nas pan przekona, że warto to robić właśnie w Krakowie. Czy nie lepiej w Koninie? Bliżej pokładów węgla, bliżej morza (przecież surowiec sprowadzany jest z Australii i Afryki), a kadra i uzbrojenie także są w Koninie. Jest sens forsować hutnictwo aluminium, skoro surowce trzeba importować a energii brak?

— Proponowanie Konina — włącza się zastępca dyrektora Huty S. Bartosz — jest też nieetyczne. A dlaczego to dotychczas ukrywano prawdę? Przecież na KSR była prasa a tam się o tym mówiło! Zamknąć! Prosta rzecz. Stworzymy w zamian zakład produkujący pantofle, a redaktor Maciejewski będzie nim kierował i szkolił ludzi.

Brakowało mi wypowiedzi

Krótsze języki w ekipie Reagana

Zapowiada się, że po prezydenturze Jimmy'ego Cartera, w czasie której pełno było rządowych faux pas, nieporozumień i przecieków do prasy, nadchodzi dla administracji amerykańskiej era silniejszego trzymania języka za zębami. Jeden z najbliższych doradców Reagana ostrzegł niedawno przyszłych pracowników administracji nowego prezydenta, że zakres informacji do użytku wewnętrznego będzie w nowej kadencji znacznie szerszy. (k)

choćby jednego pasażera autobusu z Huty Aluminium. Badając prof. Borkacki powiedział: Ja miałbym moralny problem, gdybym musiał decydować o czymś co godzi w ludzi. To zdanie wynotowałam jako osobiste podsumowanie niezwykle burzliwego forum dyskusyjnego zorganizowanego przez koło Polskiego Klubu Ekologicznego przy AGH.

Przewodniczący forum prof. Andrzej Manecki, spisując argumenty za i przeciw zanotował: Za modernizacją przemawia uzbrojony teren, kwalifikowana kadra. Za zamknięciem Huty: zdrowie załogi, mieszkańców, wzrost absencji, zły stan techniczny Huty, degradacja środowiska przyrodniczego, zmniejszenie pionów, niekorzystny klimat Krakowa, deficyt energii elektrycznej, sumujące się działania emisji („przerwać ten trujący pierścień”), plan rozbudowy Krakowa w kierunku Skawiny, niszczenie zabytków, przyspieszone korozje, sąsiedztwo koncentratów spożywczych, brak składowisk odpadów, brak surowców.

— Trudno taką decyzję podejmować na wiecu — zauważył rzeczowo dyr. Wydziału Ochrony Środowiska dr inż. B. Kamiński. Mamy pełną świadomość zła. Od dawna. Wydział nie wyraził zgody na rozbudowę miasta w kierunku Skawiny. Prezydent powoła wkrótce Radę Ochrony Środowiska, dla której pierwszą sprawą będzie Huta Aluminium.

W 3 dni po forum w AGH odbyła się w Skawinie sesja Rady Narodowej, która przerosła się w wielogodzinną dyskusję o Hucie. Chce dołączyć protokół z niej, bodaj w małym skrócie.

— Huta dała temu miastu życie, to prawda, ale teraz ją dobija. Katastrofa ekologiczna jest faktem. Te 15 milionów na modernizację to jest stwarzanie faktów dokonanych. Zamknąć! To może być dramat dla połowy pracowników Huty. Ale czy interes tysiąca osób można przedkładać ponad dobrem miliona ludzi? (radna A. Kudela)

— Od 40 lat prowadzone są badania nad szkodliwością fluoru. W ostatnich kilkunastu latach było ich mnóstwo. (Cytuje ponad 20 proc.) Wynika z nich, że gleby są nasycone fluorem,

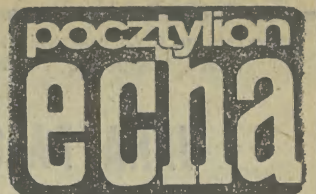
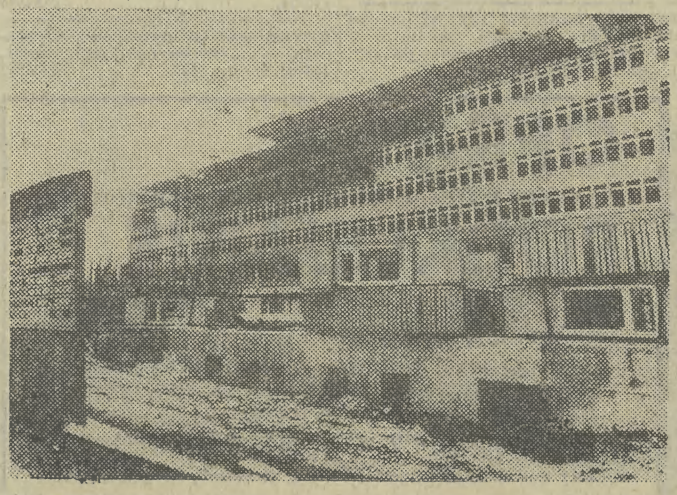
Skażenie sięga aż po Wieliczkę, Dobczyce, Libertów. Stwierdza się przekroczenie norm skażeń (kilkadziesiąt, czasem kilka tysięcy) w liściach, sianie, ptakach. Przekraczanie norm to łamanie prawa. (Cz. Sokolowski — dr chemii).

— Czy koszty utrzymania rezydentów nie zrekompensują wydatku na zakup aluminium? Kto nam da gwarancję, że modernizacja będzie szybka i skuteczna? Czy załoga obawia się zamknięcia? Pracy nie brakuje. (M. Kowalski — przew. RN w Skawinie).

— Na zlecenie Huty zostały zrobione badania przez AGH i w oparciu o ich wyniki płatymy odszkodowania za bydło, za plony. (1,5 mln zł za plony na ok. 500 ha). Gdyby nie ograniczenia energetyczne nie byłoby problemu. Do 1977 normy skażeń były prawie dotrzymywane.

Dyrektor J. Józwick mawiał na sesji mniej więcej to samo co na forum. A ponadto m. in.: było już wiele dyskusji, były decyzje o zamknięciu i budowie nowej elektrolizerni, było tyle zapowiedzi modernizacji. Sam robiłem takie uroczystości — „milionowa tona”, żeby sciągnąć ministrów. Nie skutkowało. Jednak, gdy będziemy mieli pewność, że dostaniemy najlepsze urządzenia, to produkcja nie stanowiłaby ryzyka. Nawet jeśli Hute zamkniemy to Kraków tego nie odczuje. Nie ona jedna truje.

HELENA NOSKOWICZ



Zabezpieczenie spadka

Józef K. Zmarła moja matka, pozostawiła po sobie pewne przedmioty wartościowe. Mimo że wniosłem sprawę o uznanie spadkobierców, drugi mąż matki, czyli ojczym wyprzedaje rozmaite cenne rzeczy, mimo moich protestów. Co robić w tej sytuacji?

Radzimy pilnie zwrócić się do Państwowego Biura Notarialnego w Krakowie (ul. Przy Rondzie 7) z wnioskiem o tzw. zabezpieczenie spadku, spisanie majątku spadkowego przez komornika i oddanie pod odpowiedzialny dozór. (JP)

Dodatek za bezradność

L. K. Czy emeryt posiadający I grupę inwalidzką otrzymał tylko 500 zł podwyżki czy też jeszcze rekompensatę za wynajem drugiej osoby sprawującej nad nim opiekę?

O ile nam wiadomo nie przewiduje się specjalnej rekompensaty dla osób opiekujących się rencistami — inwalidami. Oni sami otrzymują do renty dodatek 500 zł (nie wiadomości 800 zł za tzw. bezradność. Należy rozumieć, że jest to dodatek na pokrycie kosztów ew. opieki. (mar)

Kupię dworek...

M. W. Pragnę nabyć na własność stary, opuszczony dworek; który urząd załatwia takie sprawy?

Szczegółowe informacje na ten temat uzyska Pani w Wydziale Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa — Kraków, pl. Wiosny Ludów 3 (zb).

Wartość odzieży

G.G. Nowa Huta. Idąc na rentę oświadczone mi w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, iż do podstawy wymiaru renty wlicza się wartość odzieży roboczej. Zakład pracy odmówił wliczenia...

W tej sytuacji radzimy Pani wnieść wniosek do Wydz. Przyznawania Rent ZUS o zbadanie sprawy i wliczenie wartości odzieży do podstawy wymiaru renty. ZUS porozumie się z zakładem pracy Pani i — jeśli określone warunki będą spełnione — wartość ta zostanie uwzględniona przy obliczaniu renty. (mar)

Polscy prezydenci

M. S. Proszę o podanie nazwisk prezydentów piastujących tę funkcję w Polsce, w latach 1918-39.

W okresie 22 XI 1918 do 9 XII 1922 Naczelnikiem Państwa był Józef Piłsudski. Od 9 do 16 XII 1922 r. prezydentem Rzeczypospolitej był Gabriel Narutowicz, od 20 XII 1922 do 15 V 1926 r. Stanisław Wołczyński, od 16 V 1926 do IX 1939 Ignacy Mościcki. (ms)

Kursy samoobrony

D. B. Mam 21 lat. Chciałabym uprawiać jeden ze sportów obronnych, ale wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie więcej nowych nart na polskim rynku. Fabryka zapowiada, że planowana ilość 220 tys. par nart zostanie osiągnięta bez większych kłopotów.

W ciągu ostatniego roku Fabryka w Szaflarach, zwróciła specjalną uwagę na ograniczenie importu niektórych półfabrykatów ze strefy dolarowej. Dzięki pomocy takich dostawców jak Fabryka Farb i Lakierów w Debicy, udało się ograniczyć wydatki dolarowe o 200 tysięcy.

Hodowcy drobnego inwentarza

Czytelnik. Proszę o przekazanie mi adresu Związku Hodowców Drobnego Inwentarza. Kiedyś miesział się on na ul. Garbarskiej, ale został zlikwidowany, czy przeniesiony i nie mogę go odszukać.

Krajowa Spółdzielnia Hodowców Drobnego Inwentarza — bo taka jest aktualna nazwa dawnego ZHDI — przeniosła się do nowego siedziby przy al. 29 Listopada 121 (tel. 160-86). (hs)

Polowanie na dziki

D. S. Jak długi jest okres polowań na dziki? Okres polowania na dziki: od 21 kwietnia do 31 stycznia, z wyjątkiem loch prowadzących warchlaki; na lochy — od 1 września do 31 stycznia. (zb)

Wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych mojego najdroższego Męża

JANA PAŁCZYŃSKIEGO

składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

ZONA I RODZINA

PRACA

DMUCHACZY szkiele i dekorator-ki, chętnie rencistów, zatrudni rzemieślniczy zakład wytwórczy — Zielinski, Moniuszki 21 g-51520

POTRZEBNA na stałe gospośka do 2 osób z małym dzieckiem. Warunki bardzo dobre. Kraków, tel. 220-11, wewn. 58.

POMOC domowa, łagodnego uspo-sobienia, do starszej osoby przy-jmę. Oferty 51490 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA — Ozga, telefon 739-99. g-31522

KURS PRZYGOTOWAWCZY

dla KANDYDATÓW na WYŻSZE UCZELNIE
 ◆ z matematyki ◆ fizyki ◆ rysunku odręcznego

dla kandydatów na Wydział Architektury,
 ORGANIZUJE
 Rada Uczelniana SZSP Politechniki Krakowskiej.

Kurs rozpocznie się 19 stycznia 1981 r., a wpisy przyjmowane są w lokalu Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24, tel. 357-82. K-8718

TELEGRAM!

FOTOGRAFA

POSIADAJĄCEGO UBIÓR NIEDŹWIEDZIA, zaangażuje na imprezach noworocznych, w okresie od 27 XII 1980 r. do 8 I 1981 r. Komitet Rodzicielski przy Pałacu Młodzieży w Krakowie.

Zgłoszenia: telefon 216-08, w godz. 12-18.

Szczęśliwych

Świąt
 i
Nowego 1981 ROKU

życzy wszystkim swoim sympatykom „Lajkonik”, przypominając, że w losowaniach od 21 XII 1980 r. do 25 I 1981 r. będą NADZWYCZAJNE NAGRODY:

- ◆ FIAT 126p — w „Dużym Lajkoniku” do „5”
 - ◆ TELEWIZOR KOLOROWY — w „Małym Lajkoniku” do „6”
- oraz PREMIE PIENIĘŻNE do 4-cyfrowej końcówki banderoli.

Losowaniem 21 grudnia 1980 r. „Lajkonik” kończy serię gier tegorocznych, a Noworoczną rozpoczyna w niedzielę 4 I 1981 r.

Kupony złożone w okresie świątecznym zachowują ważność 2-tygodniową. K-8672

„SPOLEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Krakowie, pl. Dominikański 4

ZATRUDNI natychmiast

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, następujących pracowników:

- ◆ PIEKARZY I CIASTKARZY
- ◆ ELEKTROMONTERÓW I ELEKTRONIKÓW
- ◆ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- ◆ MONTERÓW INSTALACJI wod.-kan.-gaz.
- ◆ MURARZY
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH I GOSPODARCZYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, Kraków, pl. Dominikański 4, I piętro, w godz. od 7.15 do 15. K-8577

KURSY

- ◆ OBSŁUGI SUWNIC
 - ◆ DŹWIGÓW TOWAROWO-OSOBOWYCH AUTOKLAWÓW
 - ◆ KIEROWCÓW WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH
- organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 36, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8-17.

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 40, zgrabna, elegancka, studia, pracowita, zdrowe zasady moralne, posiadłość, duże oszczędności, pozna kawalera do 45 lat, po studiach technicznych, o podobnych wolorach. Cel matrymonialny. Oferty A-184 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. A-184

KUPNO

TUNER TSH-113 kupię. Tel. 659-91.

SPRZEDAŻ

- KOZUCHY damski i męski sprzedam. Kraków, ul. Klecka 36/1 po godz. 16.
- ZUKA i Warszawy, sprzedam. Osiedle XXX-lecia ul. Włosa 4/65
- SILNIK 1500 cm³ z 5-biegową skrzynią — sprzedam. tel. 720-33.
- CHARTY afgańskie — szczenieta rodowodowe — sprzedam. Ul. Bwomska 11/42, tel. 380-07. g-51854
- FIAT 126p, fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty 51839 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
- PENTACON six TL — sprzedam. Telefon 377-77 wewn. 521. g-50457
- MEBLE Kati-Rosi. Windsor — import. telewizor Elektronika kolor — sprzedam. Oferty 51722 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
- PIECYK elektryczny z piekarnikiem — kupię. Ul. Findera 16/4.
- FIAT 126p, rok 1977, narty Blizzard RSE 195 cm, buty narciarskie „Nordica” nr 36 — sprzedam. Kraków, Nowa Huta, os. Wandy 16/18, w godz. 17-20. g-51825
- ZEGARKI damskie — sprzedam. Oferty 51514 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
- WERSALKE tapicerowana nowa — sprzedam. Tel. 377-77 wewn. 142.
- KOZUCH — płaszcz męski — sprzedam. Telefon 724-94.
- ZŁOTE obrączki tania sprzedam. Telefon 441-85. g-50679
- PUDEŁKI srebrne, średnie, po złotych medalistach — do sprzedania. Telefon 632-85, po godz. 17.
- TELEWIZOR kolorowy Rubin 1140, nowy — sprzedam. Telefon 362-35.
- KOZUCHY — damski i męski — sprzedam. Telefon 659-70, wieczorem. g-50695
- PŁASZCZ zamszowy ocieplany, nowy, damski, rozmiar 48, maszynę do szycia walizkowa, rosyjska — sprzedam. Kraków, ul. Reclawicka 54/53, od 17-ej. g-50694
- WARSZAWE górnozaworowa — tania sprzedam. Nowa Huta, os. Kalinowe 20/183. g-50693
- KAROSERIE Zastawy 1100p, październik 1979, po wypadku — sprzedam. Telefon 641-51, po 17-ej.
- KOZUCH na dziecko 5-10 lat — sprzedam. Telefon 119-95, w godzinach 10-11. g-50916
- ZASTAWA, lipiec 1979 — sprzedam. Telefon 137-24, wieczór. g-50682
- NADWOZIE „malucha”, nowe, po wypadku — sprzedam. Telefon 637-20 wewn. 288, w godz. 15-18.
- FIATA 126p, listopad 1979 — sprzedam. Wieliczka, Konopnickiej 5, telefon 10-36.
- JAMNICZKI rude, krótkowłose — do sprzedania. Mydlniki, Bałicka 156. g-50732
- KOZUCH turecki, nowy, rozmiar 45 — sprzedam. Mazowiecka 106/19, po godz. 17. g-50897
- SKODE MTS, samowyladowcza z silnikiem Jelcza, przyczepę ciągnikowa 3,5 t samowyladowcza oraz osprzęt koparko-spycharki ciągnikowej, niekompletny — sprzedam. Stanisław Ptasek, Zegocina, telefon 42. g-50651
- CIAGNIK własnej konstrukcji z silnikiem S-320 — sprzedam tania. Adam Grzebeluch, Brzegi 46, gm. Wieliczka. g-50904
- PIŁE mechaniczna oraz strugarke do metali o skoku 200 mm — sprzedam. Oferty 50920 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, rok 1977 — sprzedam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 11/46.

APARAT Globica II z urządzeniem adaptującym na powiększalnik wielkoformatowy, bęben Jobo do papierów, z silnikiem — sprzedam. Oferty 50935 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SKODE Spartak — sprzedam. Łódziński, Koszykarska 20.

SLUBNA suknie, biała, z toczkiem — sprzedam. Telefon 632-36.

SLUBNY materiał biały, zagraniczny, z dodatkami — sprzedam. Oferty 50934 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

„ZUK” dolny, skrzyniowy — tania sprzedam. Mroź. Kraków — Rynek Podgórski 3/15, I piętro.

KOZUCH na szczipa dziewczynie, prawie nowy — sprzedam. Telefon 750-53. g-50942

PIEC c.o., nowy — sprzedam. Biezanów, ul. Danałowska 40.

BLAM czarny — łapki karakulowe — sprzedam. Telefon 708-69, od 16-ej. g-50927

FIAT 126p/1976, stan bardzo dobry — sprzedam. Telefon 353-55, godz. 18-20. g-51265

TRABANT 601 combi — sprzedam. Kraków, ul. Orzeszkowej 6/19 (II piętro, oficyna) w godz. 17-18.30.

1500 bonów PeKaO — sprzedam. Oferty 51278 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MASZYNE do pisania z długim walkiem „Optima” — sprzedam. Wiadomości: Kraków-Biezanów Pln, ul. Telimyny 13/35, w godz. 17-20. g-51289

OBRAZY Książka i Pochwalskiego — sprzedam. Szoparky 2/55, po godz. 17. g-51302

MYŚLIWI! Sprzedam szczenieta 3-miesięczne Jagdterier (dzikarze) z rodowodem. Stanowiak, 32-070 Czernichów 111, k. piekarni, telefon 47. g-51301

DWA dyfry Lublin i silnik ropniak 125 KM Ifa, tokarnie 150 cm, toczenia płaskie łoża, spawarkę trzysiętkę wirówkę w czesiaci — sprzedam. Stanisław Bogacz, Kędzierzyna 9, 32-422 Stądniki.

MESKI kożuszek włoski na zamek — sprzedam. Telefon 731-22 wewn. 281. g-51441

FLIZY, 10 m² — sprzedam. Telefon 456-85. g-51424

KAROSERIE do Łady S — sprzedam. Kraków, telefon 126-76, w godz. 9-10. g-50572

TAKSOMETR — sprzedam. Grzegorzeczka 45/18. g-51492

KIOSK owocowo-warzywny, murywany, w Wieliczce — sprzedam. Wiadomości: Piotr Bochenek, Sułków 100, telefon 97.

PIEKNY dywan perski — sprzedam. Nazarewicz, Myslenice, telefon 216-43. g-51511

KAROSERIE 125p oraz podwozie Nysa — sprzedam. Oferty 50677 — „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ORGANY elektronowe „Junost 70”, posiadające wzmacniacz i kolumnę — sprzedam. Telefon 847-93.

KOZUSZEK damski, włoski — sprzedam. Telefon 378-11.

VOLKSWAGEN 1200 (1980), po wypadku, wcałości lub na części sprzedam. Tel. 142-06. g-49167

LOKALE

MAŁY, oddzielny pokój do wynajęcia. Ul. Findera 16/4. g-51724

ZLECENIA kupna-sprzedazy mieszkań własnościowych przyjmie biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek. Kraków, Dzierżyńskiego 8, tel. 367-69, poniedziałki, środy, piątki, godz. 10-17.

RÓŻNE

ZYBKIE, solidne cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 659-91. g-51725

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Szupienko, tel. 401-30. g-51786

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Mroczek, tel. 476-63. g-51790

MEBŁOSCIANKI — poleca sklep meblowy Malina, al. Planu 6-letniego 120. g-45955

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kałuziński, telefon 461-83. g-50922

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Zwarycz, tel. 455-54. g-50074

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Sroczynski, tel. 446-85, 143-00 wewn. 197. g-49235

Czas pracy zakładów usługowych WPHW w Krakowie

w okresie od 20 grudnia do 1 stycznia 1981 r.

- 20 grudnia — sobota
 będzie normalnym dniem pracy dla wszystkich zakładów usługowych, z wyjątkiem tych, które pełnić będą dyżury w dniu 27 grudnia
- 24 grudnia — środa
 zakłady usługowe pracować będą do godz. 16, a do godz. 18 dyżurne:
 — os. Na Stoku 43, tel. 464-20 (radio-telewizja)
 — ul. Prądnicka 75/77, tel. 346-40 (radio-telewizja)
 — ul. Komandosów 2, tel. 607-86 (sprzęt zmechanizowany)
 — os. Kolorowe, pawilon tel. 454-71 (sprzęt zmechanizowany)
- 25 grudnia — czwartek
 zakłady usługowe nie będą czynne
- 26 grudnia — piątek
 pracować będą w godz. 10-15 zakłady usługowe dyżurne branży RTV:
 — ul. Nadzieży Krupskiej, pawilon, tel. 175-80
 — os. Kalinowe, pawilon, tel. 802-24
- 27 grudnia — sobota
 pracować będą w godz. od 10 do 16 zakłady usługowe dyżurne:
 — ul. Wincentego Pola 6, tel. 162-16 (radio-telewizyjne)
 — os. Młodości 8, tel. 414-83 (radio-telewizyjne)
 — os. Niepodległości, pawilon, tel. 800-67 (sprzęt zmechanizowany)
 — ul. Dzierżyńskiego 37, tel. 398-40 (sprzęt zmechanizowany)
- 31 grudnia — środa
 zakłady usługowe pracować będą do godz. 16, a do godz. 18 dyżurujące:
 — ul. Marchlewskiego 71, tel. 149-83 (radio-telewizyjne)
 — ul. Limanowskiego 1, tel. 605-30 (radio-telewizyjne)
 — ul. Jaremy 3, tel. 728-42 (sprzęt zmechanizowany)
 — os. Kościuszkowskie, pawilon, tel. 853-57 (sprzęt zmechanizowany)
- 1 stycznia 1981 — czwartek
 czynne będą zakłady usługowe dyżurujące w godz. 10-15:
 — ul. Jaremy 1, tel. 743-04 (radio-telewizyjne)
 — os. Kolorowe, pawilon, tel. 454-90 (radio-telewizyjne). K-8571

PRZETARGI

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Zgoda” — Oddział „Chemo-plastyka” w Krakowie, ul. św. Krzyża 7 zawiadamia, że w ogłoszeniu o przetargu zamieszczonym w „Echu Krakowa” z dniach 11 i 13 XII 1980 r. wkraśl się błąd, który niniejszym sprostowuje się następująco: „Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 29 XII 1980 r.”, a nie, jak podano w ogłoszeniu „w dniu 19 XII 1980 r.”. Miejsce i godzina otwarcia oferty pozostają bez zmian”. K-8715



BIURO EKSPORTU Wewnętrznego POL-MOT
 Plac Leńskiego 10
 03-464 Warszawa
 tel. 19-15-84

uprzejmie informujemy PT Klientów, że w eksporcie wewnętrznym prowadzona jest **SPRZEDAŻ** samochodów dostawczych **ŻUK i NYSA** po **nowych** obniżonych **cenach** i z krótkim terminem odbioru. Wszystkich zainteresowanych PT Klientów zapraszamy do placówek Banku Polska Kasa Opieki SA, które udzielają szczegółowych informacji oraz przyjmują wpłaty i zamówienia. K-8369

OPRAWY

KSIAŻEK I CZASOPISM, PRAC DYPLOMOWYCH **PODKLEJANIE**

MAP, PLANZ i inne PRACE INTROLIGATORSKIE WYKONUJE — NOWO OTWARTY ZAKŁAD USŁUG INTROLIGATORSKICH KRAKOWSKIEJ USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „GROMADA” PRZY ULICY GRZEGÓRZECKIEJ 32 a czynny codziennie w godz. 11-18, w soboty w godz. 11-17

VI zwyczajna sesja

RN m. Krakowa

W dniu 19 grudnia 1980 r. w sali obrad przy pl. Wiosny Ludów 3/4 odbyła się VI zwyczajna sesja Rady Narodowej Miasta Krakowa...

ZAMKNAĆ HUTĘ ALUMINIUM!

...zeby wreszcie zobaczyć czyste niebo nad Krakowem

Zeby w tym mieście zaczęło się żyć lepiej a nie gorzej, zeby wreszcie zobaczyć czyste niebo nad Krakowem...

wia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa:

Tematem obrad była ochrona środowiska. Sprawa ta — trzeba to przyznać — traktowana jest przez władze miasta jako pierwszorzędna...

Komisje wystąpiły ze wspólnym wnioskiem o uznanie Krakowa za obszar szczególnie chroniony.

ia dyskusja o Hucie Aluminium. Decyzja ministra hutnictwa w sprawie modernizacji uznana została za najgorszy wybór...

W Krakowie nie można mówić o ochronie naturalnego środowiska, bo dawno przestało być naturalne...

Kupczymy zdrowiem! Ilu ludzi w Krakowie kaszle, nie z przeziębienia? Coraz więcej dzieci w Skawinie ma krzywicę...

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

18 CZWARTEK Bogusława Gracjana

Teatry

Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga (o godz. 16.30 abonamenty nieważne)...

Kino

Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt (pol. l. 18), Uciecha 16, 18, 20 Powrót Mechagodzilli...

Telewizja

CZWARTEK I: 15.15 Pr. dnia, 15.20 Dla młodych widzów: Turynie zastępowych...



Tutaj po staremu — towaru nie brakuje, tylko ceny są zupełnie nowe... Fot. WŁODZIMIERZ WOJCZYK

Z różnych stron miasta

Świąta coraz bliżej. W kwiatniach (przy ul. Floriańskiej, Siennej i innych ulicach) pojawiły się na wystawach przepiękne świąteczne stroiki...

Wprawdzie do wiosny jeszcze daleko, lecz po ciepłych i mokrych dniach pojawiły się na ulicach Krakowa liczne zapadnięcia jezdní zwane potocznie... przełomami...

Niezbyt przyjemnie czują się konsumenci restauracji „Staropolskiej” przy ul. Siennej w Krakowie, którym przyjdzie zająć miejsce w pierwszej kolo wejścia salce...

W tym miejscu nie trudno, a skutki wiadome: zakłócenia w całej komunikacji tramwajowej, gdyż przez to skrzyżowanie przejeżdżają wozy siedmiu linii...

Częściowy zwrot kosztów za ziemniaki

Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych w Krakowie podjęła działania na rzecz dofinansowania pracowników zaopatrzeniowych...

- DZIŚ O GODZINIE: * 14 — Klub Kolarzy, ul. Filipa 6, Spotkanie Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego...

Interweniowaliśmy i

...w sprawie nie nazwanych ulic w Nowej Hucie. Otrzymałmy odpowiedź od Biura Głównego Geodety m. Krakowa...

Gryzienie dwunożne?

Dla malej Dagusi z Krakowa wysłano z Austrii paczkę „mikolajową”. Waga 1300 gramów, wartość: 2 kremy rumiankowe...

Pierwsze listy

Co bym zmienił gdyby to ode mnie zależało

Nasza akcja wzbudziła zainteresowanie, jakiego — prawdę mówiąc — nie spodziewaliśmy się...

Należy uzależnić możliwość zakupu z tzw. dodruków tak atrakcyjnych wydawnictw, jak encyklopedie, słowniki...

A POZA TYM: * Miejskie Sale Wystawowe w Myslenicach (ul. 3 Maja 1a) goszczą wystawę malarstwa krakowskiego-artysty — Pawła Bielca...

W Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4 — czynna jest (codz. od 10-17, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) wystawa pt. „Nasze obrazy ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie”...

Dyrekcja Teatru Bagatela informuje, że w dniach 22-25 XII br. Teatr i Kasa będą nieczynne...

sądzimy — korespondencji do nas. Jeszcze za wcześnie na systematyzowanie spraw i wyciąganie wniosków...

Z załobnej karty

Irena Trzaskowska

Niespodziewanie, z dnia na dzień, odeszła z grona żyjących, Irena Trzaskowska, malarzka...

Irena Trzaskowska jako malarzka odkryła Piwnica pod Baranami. Jej pierwsza wystawa także tam miała miejsce...

Zlikwidowałabym zarządzenie ustanowione jawnie przeciwko ludziom, a wprowadzające wysokie opłaty pobierane przy zamianie mieszkań...

Przypilnowałabym odpowiedniej służby elektrowni w Skawinie, aby pod osłoną nocy nie wyłaczali i tak mało wydajnych elektrofiltrów...

„Dziwną samotnicę” — bo tak nazywano Irenę Trzaskowską — miłośnicy jej talentu tęgną za szczytami zalem.

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piąt. 10-15 i 16-18), „Wawel zaginiony” (czw. piąt. 10-15, 30 Skarbiec i Zbrojownia...

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piąt. 10-15 i 16-18), „Wawel zaginiony” (czw. piąt. 10-15, 30 Skarbiec i Zbrojownia...

uwaga! Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatru, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W ostatnim tegorocznym występie zwycięstwo siatkarek Wisły

WCZORAJ w hali przy ul. Reymonta siatkarki Wisły walczyły o pierwszoligowe punkty z zespołem Kolejarza Katowice. Był to ostatni tegoroczny występ krakowianek. Ostatnie mecze przed turniejami odbędą się już w przyszłym roku. Po zwycięstwach nad Płoniem i Kolejarzem Wisła uzmocniła się na 3. pozycji w tabeli.

WISŁA — KOLEJARZ 3:1 (15:7, 15:6, 6:15, 15:10). Wisła wystąpiła w składzie: Kisiel, Holocher, Fikiel, Pach, Kwaśniewska, Pozlutko, na zmiany wychodziły: Dudek, Tylek, Krawczyk i Fronczak.

Siatkarki Wisły odniosły kolejne zwycięstwo w ligowych

A. Nawalka u dr R. Jellinka

KIBICÓW krakowskiej Wisły niepokoi dość długa absencja na piłkarskiej murawie jednego z najbardziej utalentowanych polskich zawodników młodego pokolenia Adama NAWALKI.

Jedną z przyczyn, które nie pozwalają mu uczestniczyć w meczach i treningach, jest poważna kontuzja stawu biodrowego. Ponieważ nikt w Polsce nie potrafił dać jednoznacznej diagnozy, a opinie lekarzy często są przeciwstawne, krakowski piłkarz postanowił w końcu skorzystać z usług specjalisty austriackiego.

Właśnie wczoraj A. Nawalka udał się do Wiednia na konsultację do dr Roberta Jellinka — jednego z największych europejskich autorytetów w dziedzinie medycyny sportowej. W tym miejscu warto przypomnieć, że z pomocy dr Jellinka korzystali wcześniej reprezentanci naszego kraju — Włodzimierz Lubański i Władysław Żmuda. I to z dobrym skutkiem, w sytuacji, gdy w Polsce żaden lekarz nie chciał podjąć się zabiegu.

O medycznych szczegółach wyprawy Adama Nawalki do Wiednia poinformujemy Czytelników po powrocie piłkarza „Białej gwiazdy” do Krakowa. (js)

Krakowscy karatecy wygrali w Bytomiu

160 ZAWODNIKÓW karate z 43 ośrodków całego kraju startowało w bytomskim dziesiątym turnieju, karate-kyokushinkai, turnieju mistrzostwa Polski.

Bardzo dobrze w zawodach wypadli reprezentanci Krakowa wygrywając w klasyfikacji zespołowej przed Bytomiem i Warszawą Indywidualnie reprezentanci naszego miasta wygrali dwie kategorie: średnia — M. Niedziółka i ciężka — R. Koska. W lekkiej triumfował — M. Drożdżowski z Warszawy a w otwartej — W. Rój z Zielonej Góry.

Prawdopodobnie Tommy Stapleton podejrzewał, co się święci i przyjechał prosto ze stajni Humbera, by mu to powiedzieć. Nie mógł wiedzieć, że ludzie, z którymi ma do czynienia gotowi są zabić. Ale ponieważ on zginął, ja to wiedziałem. Mieszkałem obok nich przez siedem tygodni i byłem ostrożny, miałem też zamiar do samego końca nie dać się zdemaskować, więc przez całą niedzielę rozmyślałem, w jaki sposób będę mógł przeprowadzić swój eksperyment i nie wpaść.

W niedzielę po południu, koło piątej, na podwórce wjechał Adams swoim błyszczącym czarnym jaguarem, jak zwykle na jego widok moje serce zatrzymało się. Razem z Humberem przeszedł przez stajnię, dokonując zwykłej inspekcji i na dłuższy czas zatrzymał się przy boksie Mickeya. Ani on, ani Humber nie weszli do środka. Humber wiele razy był w boksie Mickeya od tego dnia, kiedy pomógł mi wnieść pierwszą porcję wody z proszkiem, ale Adams nie był tam ani razu.

— Co o tym myślisz, Hedley? — zapytał Adams.

— Nie ma poprawy — Humber wzruszył ramionami.

— Spisać go na straty?

— Tak mi się wydaje — Humber był przynębiony.

— To cholerny kłopot — powiedział gwałtownie Adams. Spojrzał na mnie: — Ciągłe szpikujesz się środkami uspokajającymi?

— Tak, proszę pana.

Zaśmiał się nieprzyjemnie. Uważał, że to bardzo śmieszne. Nagle na jego twarzy pojawiła się chmura, i powiedział brutalnie do Humbera.

— Widzę, że to nie ma sensu. Więc skończ z nim. — Dobrze, zrobię to jutro. — Humber odwrócił się. Słyszałem, że przeszedł do następnego boksu. Spojrzałem na Mickeya. Zrobiłem dla niego, co mogłem,

rozgrywkach. Pierwsze dwa sety wygrały łatwo. W trzecim zlekceważyły przeciwniczki i źle to się dla nich skończyło. Najbardziej zacięty był set czwarty. Katowiczanki trzymały się dobrze do stanu 7:7, potem jednak przeważały wiślaczki.

Mecz nie stał na najwyższym poziomie. Obie drużyny popełniały sporo błędów. Były więc za długie zagrywki z obu stron, były zagrywki w siatkę. W druzynie Wisły dobrze zagrały Pach, Holocher, Pozlutko oraz w czwartym secie Kwaśniewska. Coraz skuteczniejsza jest w obronie Fikielowa, (ms)

W drugim rozegranym awansem meczu Stal Bielsko-Biała niespodziewanie pokonała mistrza Polski Płomień Sosnowiec 3:2. Pierwszoplanowa postaćia tego spotkania była B. Malinowska ze Stali.

ROZEGRANO również dwa mecze ekstraklasy siatkarki. We Wrocławiu miejscowa Gwardia pokonała AZS Warszawa 3:0, a w Sosnowcu Płomień zwyciężył AZS Olsztyn również 3:0.

Czwartkowe rozmowy

Z mgr Krzysztofem Preissem o Kraków — mistrze campingów

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, ROZSTRZYGNIĘTY ZOSTAŁ KOLEJNY OGÓLNOPOLSKI KONKURS NA NAJLEPSZY CAMPING TURYSTYCZNY W POLSCE. PO RAZ CZWARTY ZASZCZYTNY TEN TYTUŁ PRZYZANO KRAKOWSKIEMU KRAKOWI, CAMPINGOWI POŁOŻONEMU NIE OPODAŁ RONA BRONOWICKIEGO WE WTÓREK W WARSZAWIE. ODBYŁO SIĘ WRĘCZANIE NAGROD. A DZIŚ POPROSILIŚMY O ROZMOWĘ MGR KRZYSZTOFA PREISSA, POD KTÓREGO „BATUTA”, KRAK ŚIEGA JUŻ PO TO MIANO PO RAZ DRUGI.

— Za co przyznaje się tytuł „mistrza campingów”?

— Generalnie rzecz biorąc za najlepiej zorganizowany i prowadzony obiekt tego typu w kraju.

— A szczegółowiej?

— Składa się na ocenę szereg czynników: jakość obsługi, jakość urządzeń (sanitariaty, łączność elektryczna, kuchnie turystyczne, kioski spożywcze, z pamiętkami itp., bary, restauracje), dalek i materiały, informacje o tematyce turystycznej, działalność campingowego punktu informacyjnego, obsługa recepcyjna (tu liczy się sprawność, szybkość, uprzejmość), i najważniejsze kryterium — czystość.

— Kto to wszystko ocenia i klasyfikuje?

— Na ogólną ocenę składa się opinia gości (każdy kto do nas przyjeżdża otrzymuje specjalne karty z prośbą o wypełnienie rubryk i podanie swojej klasyfikacji jakości usług i stanu campingu) oraz wyniki lustracji zarówno oficjalnych jak i nie-

oczekiwanych, nazwijmy je tajnych, przedstawicieli Polskiej Federacji Campingów. Suma ich ocen, opinii stanowi o wynikach konkursu.

— Czy to, że Krak już po raz czwarty zdobywa palmę pierwszeństwa świadczy, iż jest to camping naprawdę na złoty medal, bez żadnych mankamentów?

— Nie, oczywiście nie! Brakuje nam np. — ważnej dla turystów — bazy rekreacyjnej. Planowana rozbudowa campingu, właśnie o tego typu urządzenia (karty, baseny), raczej nieprędko doczeka się realizacji. Mamy kolosalne kłopoty z zaopatrzeniem kiosków w podstawowe artykuły żywnościowe i trudno nam wytłumaczyć zagranicznym gościom, iż nie można w kiosku dostać masła, cukru czy chleba. Naszym sporym osiągnięciem jest natomiast wysoki stopień czystości. Tym elementem wyróżniamy się korzystnie spośród innych campingów polskich.

— Jaką nagrodę dostaliście za pierwsze miejsce?

— 250 tysięcy złotych na poprawę wyposażenia obiektu. Tylko że nie bardzo mamy co za to kupić. Potrzebujemy spalinywej maszyny do zamiatania i małego traktorka do prac porządkowych, lecz ponieważ nie jesteśmy rolnikami ani ogrodnikami, ten rodzaj sprzętu jest dla nas niedostępny. Dla załogi — 19 osób — nagroda wynosi 10 tys. zł, średnio więc za rok wzorowej pracy przypadnie na każdego nieco ponad 500 zł.

— Na co najczęściej skarżą się goście Krakowa.

— Najwięcej uwag było na temat kłopotów z dojazdem do campingu. Prace modernizacyjne na rondzie Bronowickim trwały strasznie długo i stanowiły utrapienie dla turystów. Ponadto w mieście brakuje przejrzystej, wyczerpującej informacji o tym, jak i którędy dojechać do campingu. A że goście mamy sporo — w tym roku już 23.946 osób, w tym 16.536 zagranicznych — problem jest zgraniczyć znaczący.

— Dziękuję za rozmowę, życząc Panu i załodze łatwiejszej pracy w roku przyszłym oraz dalszych sukcesów w obsłudze turystów.

JERZY LANGIER

Nasz komentarz

Dziękujemy Pani Ireno!

POŻEGNANIE najlepszej lekkoatletki świata — IRENY SZEWIŃSKIEJ trwa i trwa. Zaczęło się w Tokio, kiedy wielokrotna medalistka olimpijska i rekordzistka świata zęgnęła władze międzynarodowe i międzynarodowa społeczność kibiców, teraz trwają nieomal „dni Szewińskiej”, zapoczątkowane ceremonią pożegnania w czasie obrad walnego zjazdu PZLA i przeniesione później do środków masowego przekazu — radia i telewizji, gazet. Gdzie by nie sięgnąć, wszędzie Irena Szewińska.

Czy nie za dużo tego? Absolutnie nie! W tym przypadku wszystko właściwie co robi się w tym względzie, wszystkie te fety, wywiady, audycje, gratulacje i podziękowania, są jak najbardziej na miejscu, jak najbardziej zasłużone i potrzebne. Pani Irena była i jest bowiem nadal czymś zupełnie wyjątkowym w historii światowego sportu.

Blisko dwadzieścia lat na stadionach świata, blisko dwadzieścia lat startów, w których najczęściej jako pierwsza mijala linie mety. Siedem medali olimpijskich (w tym trzy złote) uzyskanych w startach na pięciu Igrzyskach od Tokio poprzez Meksyk, Monachium, Montreal i Moskwę, dziewięciokrotnie ustanawiane przez nią rekordy świata na dystansach od 100 do 400 metrów, mistrzostwa Europy, Polski, setki, setki startów na wszystkich kontynentach świata, podczas których dawała publiczności pokazy swej wielkiej kla-

sy, wspaniałej bojowości, ambicji i talentu.

Nie było do tej pory, w historii światowej lekkoatletyki, tak wielkiej, tak wspaniałej zawodniczki. Stąd wszystkie te uroczystości, których dziś jesteśmy świadkami, są tylko skromnym wyrazem uznania i wdzięczności dla tej znakomitej sportsmenki, ze strony tych, którzy przez wiele lat, dzięki niej właśnie, mogli emocjonować się lekkoatletyką, przeżywać radości z sukcesów POLKI na największych zawodach świata.

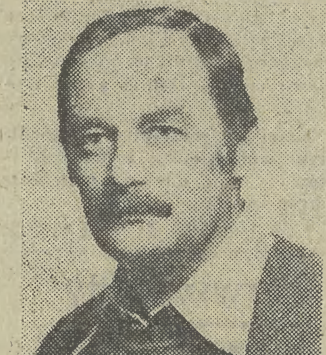
Dziękujemy Pani Ireno za to wszystko, co Pani dla polskiego sportu, także dla nas — kibiców, zrobiła w ciągu tych długich lat. Bardzo dziękujemy!

(lang)

Dla tych co w góry... Pozostają tylko spacer

OSTATNIE ocieplenie i wiatr halny spowodowały, że nigdzie w województwie nowosądeckim nie ma odpowiednich warunków narciarskich. Nigdzie też nie są czynne wyciągi. Po prostu nie ma odpowiedniej ilości śniegu.

Jak powiedziała pani Ewa Zając z Centrum Informacji Turystycznej w Nowym Sączu, obecnie w biurach turystycznych, hotelach, schroniskach, kwaterach prywatnych i w całej gastronomii trwają intensywne przygotowania do okresu świątecznego. Wszystkie miejsca są już dawno zarezerwowane. Natomiast jest sporo miejsc na najbliższą sobotę i niedzielę, ale z powodu braku śniegu nawałt turystów nie jest spodziewany. (ms)



— 250 tysięcy złotych na poprawę wyposażenia obiektu. Tylko że nie bardzo mamy co za to kupić. Potrzebujemy spalinywej maszyny do zamiatania i małego traktorka do prac porządkowych, lecz ponieważ nie jesteśmy rolnikami ani ogrodnikami, ten rodzaj sprzętu jest dla nas niedostępny. Dla załogi — 19 osób — nagroda wynosi 10 tys. zł, średnio więc za rok wzorowej pracy przypadnie na każdego nieco ponad 500 zł.

Notatnik sportowca

OKRĘGOWY Związek Piłki Ręcznej w Krakowie urządza kurs dla kandydatów na sędziów tej dyscypliny sportu. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca grudnia w siedzibie Związku, ul. Warszawska 11/20.

W MAŁYM LOTKU wylosowano, I ciągnięcie: 9, 20, 25, 30, 31, II ciągnięcie: 6, 10, 21, 30, 35. Końc. bander. 3264.

W EXPRESS LOTKU wylosowano: 1, 10, 29, 36, 40.

TOTEK PEŁCI; I losowanie: piątki prem. — 550.617 zł, piątki — po ok. 13.500 zł, czwórki — 305 zł, trójki — 16 zł, II losowanie: szóstka — 1.000.000 zł, piątki — po ok. 46.500 zł, czwórki — 1.245 zł, trójki — 72 zł.

Wieloletni przyjaciel, który przyjechał do Bytomia, by zobaczyć, jak wygląda życie w mieście, którego nie odwiedził od wielu lat. Wiedziałem, że to będzie trudne, ale postanowiłem spróbować. Wiedziałem też, że to będzie niebezpieczne, ale postanowiłem spróbować. Wiedziałem też, że to będzie niebezpieczne, ale postanowiłem spróbować.

fuks czy faworyt
For Kids Dick Francis
Hum. Aniela Tomaszek

ale sprawy od samego początku zaszły za daleko. Po dwóch tygodniach zamieszania w końskiej głowie, ciągłego stanu otępienia w wyniku narkotyków i braku apetytu, stan Mickeya był godny politowaria i każdy człowiek o sercu trochę bardziej miękkim niż Humber, już dawno kazałby go uśpić.

Urządziłem Mickeya wygodnie na ostatnią noc, udało mi się przy tym uniknąć kolejnego zagrożenia ze strony jego zębów. Nie mogłem powiedzieć, że było mi przykro z powodu rozstania, bo dwa tygodnie zajmowania się niernormalnym koniem wystarczyłoby Humberowi, ale fakt, że ma zostać zgłodzony następnego dnia zmuszał mnie do bezwzględnego przeprowadzenia eksperymentu.

Nie chciałem się całkiem do tego przygotować. Kiedy odożyłem na noc szczotki i siedłem przez podwórce do kuchni, próbowałem znaleźć choć jeden rozsądny powód, żeby to odłożyć.

Skwapliwie, z jaką znalazłem wymówkę, by nie przeprowadzać eksperymentu, uświadomiła mi rzecz straszliwa i nieprzyjemna, że po raz pierwszy od czasów dzieciństwa naprawdę się bałem.

Mogłem sprawić, że October przeprowadzi ten eksperyment z koniem Six-Ply, pomyślałem. Czy z innymi końmi. Nie musiałem robić tego sam. Rybyby na pewno znacznie rozsądniej, gdybym nie robił tego

same. October mógł to przeprowadzić zupełnie bezpiecznie, a jeżeli Humber mnie odkryje, to już jestem prawie trup, powinienem więc zostawić to Octoberowi.

Wtedy właśnie zorientowałem się, że się boję i to mi się nie podobało. Straciłem większość wieczoru na podjęcie decyzji, że sam przeprowadzę doświadczenie. Na Mickeyu. Następnego ranka. Przerzucenie tego na Octobera byłoby z pewnością bardziej rozsądne, ale musiałbym jakoś potem dojść do tadu ze sobą. Po co właściwie porzuciłem dom, jeśli nie po to, by przekonać się, co mogę, a czego nie mogę zrobić?

Kiedy następnego ranka przyszedłem z wiadrem pod drzwi kantoru, żeby dostać ostatnią dawkę fenobarbitonu dla Mickeya, w słoiku pozostało już bardzo niewiele proszku. Cass przechylił szklany pojemnik dno do góry i uderzył nim o brzoję wiadra, żeby nie zmarnowała się żadna drobina białego proszku.

— To jego dola, biednego dramia — powiedział zamykając z powrotem pusty pojemnik. — Szkoda, że nie już nie zostało, moglibyśmy tym razem dać mu podwójną dawkę. No, zmiataj z tym — dorzucił ostro — nie stercz tu z ponurą miną. To przecież nie ty zostaniesz zastrzelony dziś po południu.

W każdym razie miałem taką nadzieję.

Poszedłem do kranu, nalałem do wiadra trochę wody, wymieszałem natychmiast rozpuszczający się fenobarbiton i wylałem wszystko do słoiku. Napełniłem następnie wiadro czystą wodą i zaniosłem Mickeyowi do wyciącia.

Koń dosłownie zdychał. Pod skórą sterczały wyraźne kości, leż miał zwieszony w dół. W jego oczach czaiła się jeszcze jakaś dzikość, ale wykańczał się tak szybko, że nawet nie miał siły nikogo atakować.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)
piąt. 8-15), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (czw. piąt. 9-16), Foto-salon, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. fot. W. Michalika (czw. piąt. 14-20), Pawilon Wystawowy, pl. Szepeński 3a; Rysunek i obraz (czw. piąt. 11-18), Galeria „Desy”, św. Jana 3; Wyst. krakowskiej kolekcji (czw. piąt. 12-19).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98. Tel. Ochrony Środow. 119-66, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice. 198, Sieciechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir., Chir. dzieci, Urolog., Laryng., Okulist., Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: Internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dla Środmięcia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96 dla N. Huty: os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingrada 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6 I p. (pon. 16.30-18.30, śr., piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14-18), Miłośnicy Tel. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75, 748-92 (7-22).

(lang)

Dla tych co w góry... Pozostają tylko spacer

OSTATNIE ocieplenie i wiatr halny spowodowały, że nigdzie w województwie nowosądeckim nie ma odpowiednich warunków narciarskich. Nigdzie też nie są czynne wyciągi. Po prostu nie ma odpowiedniej ilości śniegu.

Jak powiedziała pani Ewa Zając z Centrum Informacji Turystycznej w Nowym Sączu, obecnie w biurach turystycznych, hotelach, schroniskach, kwaterach prywatnych i w całej gastronomii trwają intensywne przygotowania do okresu świątecznego. Wszystkie miejsca są już dawno zarezerwowane. Natomiast jest sporo miejsc na najbliższą sobotę i niedzielę, ale z powodu braku śniegu nawałt turystów nie jest spodziewany. (ms)

Notatnik sportowca

OKRĘGOWY Związek Piłki Ręcznej w Krakowie urządza kurs dla kandydatów na sędziów tej dyscypliny sportu. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca grudnia w siedzibie Związku, ul. Warszawska 11/20.

W MAŁYM LOTKU wylosowano, I ciągnięcie: 9, 20, 25, 30, 31, II ciągnięcie: 6, 10, 21, 30, 35. Końc. bander. 3264.

W EXPRESS LOTKU wylosowano: 1, 10, 29, 36, 40.

TOTEK PEŁCI; I losowanie: piątki prem. — 550.617 zł, piątki — po ok. 13.500 zł, czwórki — 305 zł, trójki — 16 zł, II losowanie: szóstka — 1.000.000 zł, piątki — po ok. 46.500 zł, czwórki — 1.245 zł, trójki — 72 zł.

Wieloletni przyjaciel, który przyjechał do Bytomia, by zobaczyć, jak wygląda życie w mieście, którego nie odwiedził od wielu lat. Wiedziałem, że to będzie trudne, ale postanowiłem spróbować. Wiedziałem też, że to będzie niebezpieczne, ale postanowiłem spróbować.

Urządziłem Mickeya wygodnie na ostatnią noc, udało mi się przy tym uniknąć kolejnego zagrożenia ze strony jego zębów. Nie mogłem powiedzieć, że było mi przykro z powodu rozstania, bo dwa tygodnie zajmowania się niernormalnym koniem wystarczyłoby Humberowi, ale fakt, że ma zostać zgłodzony następnego dnia zmuszał mnie do bezwzględnego przeprowadzenia eksperymentu.

Nie chciałem się całkiem do tego przygotować. Kiedy odożyłem na noc szczotki i siedłem przez podwórce do kuchni, próbowałem znaleźć choć jeden rozsądny powód, żeby to odłożyć.

Skwapliwie, z jaką znalazłem wymówkę, by nie przeprowadzać eksperymentu, uświadomiła mi rzecz straszliwa i nieprzyjemna, że po raz pierwszy od czasów dzieciństwa naprawdę się bałem.

Mogłem sprawić, że October przeprowadzi ten eksperyment z koniem Six-Ply, pomyślałem. Czy z innymi końmi. Nie musiałem robić tego sam. Rybyby na pewno znacznie rozsądniej, gdybym nie robił tego

same. October mógł to przeprowadzić zupełnie bezpiecznie, a jeżeli Humber mnie odkryje, to już jestem prawie trup, powinienem więc zostawić to Octoberowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)